

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania G. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
z udziałem C. P.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 maja 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 13 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 137/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z ustawowymi
odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 137/21, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację odwołującego się G. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 9 września 2020 r., sygn. akt VII U 5803/19, którym Sąd pierwszej

instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku z 12 grudnia 2019 r.

Decyzją z 12 grudnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku stwierdził, że G. P. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu u płatnika składek C. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą C., poczynawszy od 1 grudnia 2019 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł G. P. i domagał się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że podlega on obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek C. P. od 1 grudnia 2019 r. Zaskarżonej decyzji ubezpieczony zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego. W ocenie ubezpieczonego fakt, iż zatrudniający go C. P. jest jego bratem pozostaje bez znaczenia dla nawiązanego stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesowych według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania C. P. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 9 września 2020 r., sygn. akt VII U 5803/19, oddalił odwołanie (punkt pierwszy) oraz zasądził od ubezpieczonego G. P. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (punkt drugi).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł odwołujący się, zarzucając mu nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i dokonanie własnych ustaleń nie mających żadnego odzwierciedlenia w dowodach ani faktach; błędne ustalenia faktyczne o rzekomym pozornym charakterze umowy o pracę, pomimo istnienia szeregu dokumentów i dowodów potwierdzających faktyczne zawarcie tej umowy i jej wykonywanie oraz naruszenie przepisów proceduralnych poprzez wadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe i pominięcie istnienia szeregu dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w zakresie wyznaczonym zaskarżoną decyzją, wziął pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w zakresie zaoferowanym przez strony i dokonał jego oceny w całokształcie okoliczności sprawy uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelujący nie zaoferował materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że faktycznie wykonywał pracę na rzecz C.P. w ramach stosunku pracy. Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78, LEX nr 328015, w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji - jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien on wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Tak też się stało w przedmiotowej sprawie, wobec czego w postępowaniu sądowym apelujący zobowiązany był do odniesienia się do przedstawionych zarzutów oraz wykazania faktów przeciwnych niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. To na ubezpieczonym leżał zatem ciężar dowodzenia, że faktycznie wykonywał pracę na podstawie kwestionowanej umowy o pracę zawartej z pracodawcą, czemu nie sprostął.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu błędnych ustaleń faktycznych w zakresie pozorności przedmiotowej umowy.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w niniejszej sprawie ubezpieczony złożył jedynie formalne dokumenty związane z „zawarciem umowy o pracę” (kwestionariusz osobowy, zaświadczenie lekarskie, zaświadczenie ppoż i bhp, „umowa o pracę”, informacja o warunkach zatrudnienia, listy płac, zgłoszenie do ZUS, kartoteka płacowa, zestawienie zapłaconych składek), które nie dowodzą faktycznego świadczenia pracy w spornym okresie na stanowisku sprzedawcy. Apelujący błędnie wywodził, że zebrane przed organem rentowym dowody wykluczają pozorny charakter „umowy o pracę”. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny tych dokumentów i nie można zarzucić mu wadliwego przeprowadzenia postępowania dowodowego. Apelujący powołuje się bardzo

ogólnie na naruszenie „przepisów proceduralnych”, co uniemożliwia odniesienie się konkretnie do tego zarzutu. Nieprawdą jest, jak wskazywał apelujący, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się tych dokumentów.

Poza ww. dokumentami w aktach rentowych znajdują się także dokumenty:

- pismo C.P. z 6 maja 2019 r., w którym wskazał, że ubezpieczony jest zatrudniony w charakterze sprzedawcy - handlowca z nienormowanym czasem pracy, celem jego zatrudnienia był rozwój firmy poprzez pozyskanie nowych kontrahentów i wzrost sprzedaży, w szczególności przed zbliżającym się sezonem letnim; ubezpieczony przez 15 lat prowadził działalność gospodarczą o podobnym profilu i posiada rozległą wiedzę i doświadczenie w zakresie sprzedaży, handlu i marketingu oraz liczne kontakty handlowe;

- pismo C. P. z 21 maja 2019 r., w którym wskazał, że przesłankami zatrudnienia ubezpieczonego było zakończenie przez niego prowadzenia działalności gospodarczej i konieczność zatrudnienia nowej osoby u „pracodawcy”, ponieważ on już nie dawał rady z wykonywania wszystkich obowiązków; ubezpieczony miał przejąć obowiązki w zakresie marketingu, pozyskiwania kontrahentów, obserwacji rynku i konkurencji; dzięki niemu udało się otworzyć sklep pod szyldem franczyzy O.; w czasie nieobecności ubezpieczonego jego obowiązki przejął C. P.;

- pismo G. P. z 28 maja 2019 r., w którym wskazał, że został zatrudniony jako sprzedawca-handlowiec, marketingowiec, świadczenie pracy na terenie całego kraju, a czas pracy był nienormowany;

- pismo C. P. z 1 lipca 2019 r. w którym wskazał, że z uwagi na rodzinny charakter firmy nie ma sformalizowanych zasad rozliczania i prowadzenia dokumentacji; umowa z firma O. została podpisana 9 kwietnia 2019 r., jej treść stanowi tajemnicę handlową i nie ma ona znaczenia dla sprawy.

Organ rentowy zwrócił się do dwóch pracowników zatrudnionych w „C.” C. P. o udzielenie informacji dotyczących zatrudnienia ubezpieczonego. A. P. złożyła oświadczenie, w którym wskazała, że nie może potwierdzić, że G. P. był zatrudniony u C. P., ani na jakim stanowisku i w jakim okresie. A. R. wskazała w oświadczeniu, że G. P. nie jest zatrudniony u brata, widziała go, jak pomagał przy

rozładunku towaru. Ww. osoby odmiennie wypowiedziały się w zakresie prowadzenia ewidencji czasu pracy i listy obecności przez C. P..

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wbrew stanowisku apelującego, ww. dokumenty nie stanowią dowodu wykonywania przez ubezpieczonego pracy w spornym okresie. W postępowaniu sądowym nie powołano żadnych świadków, którzy mogliby potwierdzić stanowisko skarżącego - np. klientów sklepu, współpracowników. Powoływanie się przez ubezpieczonego na umowę o współpracy, która miałaby być zawarta przez C. P. z firmą O. dzięki kontaktom handlowym wnioskodawcy jest gołosłowne i nie poparte jakimkolwiek dowodem. Ponadto strony przedmiotowej umowy, pomimo wezwania sądu do osobistego stawiennictwa nie stawily się na rozprawę wyznaczoną na 9 września 2020 r. Ubezpieczony w apelacji wskazuje jako powód nieobecności drugą falę pandemii, jednakże wówczas nie złożył choćby pisma usprawiedliwiającego jego nieobecność z powodu obawy o zdrowie.

Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego, w spornym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które uzasadniałyby zmianę bądź uchylenie rozstrzygnięcia. Całość podjętych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe, a nadto nie wymagające zmiany ani uzupełnienia Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą. Przyjmując za własne dokonane w tym zakresie oceny Sądu pierwszej instancji, Sąd odwoławczy nie widział potrzeby powtarzania w całości trafnego wyводу prawnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że braci G. P. i C. P. nie łączył stosunek pracy od 1 grudnia 2019 r. Ubezpieczony nie wykazał, aby umowa o pracę z 29 listopada 2018 r. faktycznie była przez strony wykonywana, brak jest bowiem materialnych dowodów świadczenia pracy, jak i

świadców potwierdzających wykonywanie przez ubezpieczonego czynności służbowych. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził, aby ubezpieczony świadczył na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę obowiązki sprzedawcy. Co więcej, strony nie określiły pisemnie zakresu obowiązków ubezpieczonego.

Ponadto, strony przedmiotowej umowy nie wykazały rzeczywistej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku sprzedawcy oraz odpowiedniej ilości zadań do zrealizowania przez niego w umownym czasie pracy - pełnym wymiarze czasu pracy. W „umowie o pracę” wskazano stanowisko sprzedawcy, a w pismach składanych przed organem rentowym rozszerzano obowiązki ubezpieczonego jeszcze o obowiązki handlowca-marketingowca. Ubezpieczony skończył liceum ogólnokształcące i 5 semestrów Wyższej Szkoły [...] w G.. Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą „M.” od 24 czerwca 2004 r. do 1 grudnia 2018 r., kiedy to działalność została zawieszona.

Organ rentowy w piśmie procesowym z 19 czerwca 2020 r. wskazał, że ubezpieczony przebywał na zwolnieniu lekarskim do 7 lipca 2019 r. oraz, że w okresie prowadzonej do 30 listopada 2018 r. działalności gospodarczej podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od stycznia 2015 r. do lutego 2017 r., od kwietnia 2017 r. do października 2017 r. i od grudnia 2017 r. do stycznia 2018 r.

Bez wpływu na niniejszą sprawę pozostaje kwestionowanie przez ubezpieczonego ww. okresów i twierdzenie, że podlegał on także ww. ubezpieczeniu w latach 2004, 2007-2013-2014. Istotne jest bowiem, że ubezpieczony w okresie poprzedzającym bezpośrednio zawarcie „umowy o pracę” prowadził wprawdzie działalność gospodarczą, ale nie podlegał z tego tytułu dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. To jest istotne w sytuacji postawienia przez organ rentowy zarzutu wykreowania przedmiotowego „stosunku pracy” dla potrzeb świadczeń społecznych w związku z niezdolnością do pracy, skoro ubezpieczony przed dniem 1 grudnia 2019 r. nie podlegał ubezpieczeniu chorobowemu, a w ciągu niespełna 2 miesięcy od zawarcia przedmiotowej umowy stał się długotrwale niezdolny do pracy.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje załączona przez ubezpieczonego informacja o stanie konta w ZUS na 31 grudnia 2018 r., w której

wskazano w grudniu 2018 r. płacenie składek przez C. P., gdyż taka informacja nie rodzi skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych. Podobnie załączony do apelacji wydruk dotyczący wynagrodzenia handlowców nie ma wpływu na ocenę niniejszej sprawy, ponieważ dotyczy ona tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie sprawy o podstawę wymiaru składek.

W świetle powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, albowiem bezzasadne okazały się zarzuty apelacyjne.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku i Sąd Okręgowy w Gdańsku postępowanie dowodowe polegające na stworzeniu domniemania prawnego pozorności czynności prawnej z racji zawarcia umowy o pracę pomiędzy osobami spokrewnionymi w rażący sposób narusza zasady oceny dowodów i inicjatywy dowodowej.

W konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o stworzone domniemanie rodzi nierówność w potraktowaniu uczestników sporu o charakterze kontradyktoryjnym. Organ rentowy stoi na uprzywilejowanej pozycji bez konieczności zgłaszania żadnych wniosków dowodowych, a ubezpieczony został zobowiązany do obalenia domniemania pozorności czynności prawnej. Sądy obydwu instancji ustalenia faktyczne opierają na zasadach doświadczenia życiowego, zamiast na podstawie oceny materiału dowodowego w sprawie. W konsekwencji doszło w niniejszej sprawie do ustaleń, że ubezpieczony planował chorobę na dwa miesiące przed jej faktycznym zaistnieniem i w tym celu zawarł umowę o pracę ze swoim aktualnym pracodawcą, gdzie pozostaje zatrudniony nieprzerwanie od 1 grudnia 2018 r. do dnia dzisiejszego. Tym samym wadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe implikuje stworzenie stanu faktycznego nie mającego żadnego odniesienia do rzeczywistości. Powyższe w pełni uzasadnia przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną zainteresowany C.P. wniósł o uwzględnienie skargi kasacyjnej wnioskodawcy jako oczywiście uzasadnionej oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

W swojej odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej.
2. zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych ewentualnie także w sytuacji odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania kosztów postępowania przedsądowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r.,

I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 Nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie nie przedstawiono jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby uzasadniać uznanie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji, co samo w sobie, z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne, natomiast pełnomocnik skarżącej nie przedstawił jakiejkolwiek prawnej argumentacji, która odnosiłaby się do oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa. Cała argumentacja strony skarżącej jest oparta jedynie na przedstawieniu własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i próbie przekonania Sądu Najwyższego, że ta ocena jest właściwą, jednak nie zawiera ona jakichkolwiek prawnych argumentów świadczących o rażącym naruszeniu prawa materialnego, czy też procesowego.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[ał]